Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 218. Lwów, Piątek 18. września 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

O demobilizację uprzedzeń.

Lwów, 17 września.

(h) Dnia 15 b. m. rozpoczęły się w Berlinie **rokowania polsko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego.**

Pierwsza faza tych rokowań **zakończyła się** przed kilkoma miesiącami **zerwaniem pertraktacji**, a w jakiś czas później, z chwilą wygaśnięcia dnia 15 czerwca b. r. prawa uprzywilejowania Polski w eksporcie węglowym do Niemiec, nastąpiły wzajemne **obustronne represje handlowe**, które niebawem przemieniły się w otwartą **wojnę gospodarczą polsko - niemiecką.**

Jeżeli prawdą jest, iż **wskutek podwyżki polskich stawek celnych** dla towarów, importowanych z Niemiec, **ucierpiał niemiecki handel eksportowy**, to z drugiej strony trzeźwy pogląd na sprawę wykazuje **również znaczne i poważne straty po naszej stronie.**

Nie podzielamy, co prawda, **poglądu**, wyrażonego przed kilku tygodniami przez p. **premjera Grabskiego, jakoby wojna gospodarcza polsko - niemiecka była główną przyczyną nieopomyślnego stanu naszej waluty**, niemniej jednak wojna ta jest **jedną z poważnych przyczyn zachwiania równowagi naszego bilansu handlowego**, co już pozostaje w związku z naszą sytuacją walutową.

Wzgląd na ten moment nakazuje polskiej stronie — zarówno jak inne powody nakazują to samo Niemcom — **dążyć do zlikwidowania stanu wojennego w stosunkach gospodarczych obu państw.**

Kraj nasz posiada **strukturę gospodarczą wybitnie rolniczą**, pozatem jest terenem nieprzebranych **bogactw naturalnych**, co w połączeniu ze **słabo postawionym** dotąd **przemysłem polskim**, zmusza nas do takiej linji polityki handlowej, której cechą jest **eksport surowców i płodów rolniczych**, zaś **import pewnych fabrykatów.**

Struktura gospodarcza Rzpltej jest więc tym **zasadniczym powodem**, nakazującym zachowanie poprawnych stosunków gospodarczych z Rzeszą Niemiecką, jako krajem, **importującym nasze surowce, a mogącym dostarczyć nam potrzebnych fabrykatów.**

Zatarg gospodarczy polsko-niemiecki, poza swą stroną ekonomiczną, posiada jednak silne **podłoże polityczne.** Godzi się podkreślić tę stronę polityczną, nie tylko dlatego, że uwydatnia się ona na każdym kroku w zatargu gospodarczym, polsko - niemieckim, ale też i z tego powodu, **że ogólna międzynarodowa sytuacja polityczna tworzyć będzie atmosferę, w jakiej toczyć będą się obecne rokowania.**

Nie należy zapominać, że Niemcy dzisiejsze nie są Niemcami z przed kilku miesięcy, z epoki rozbicia się poprzednich pertraktacji polsko - niemieckich. W ciągu kilku miesięcy sytuacja w polityce zagranicznej zmieniła się zasadniczo. Żyjemy dziś w epoce **jednostronnego paktu gwarancyjnego**, mającego się już definitywnie zawrzeć **między naszymi „wypróbowanymi" sprzymierzeńcami, zachodnimi a Niemcami.**

Wpłynie to zapewne na **ton delegatów niemieckich przy obecnych pertraktacjach.**

Z tym faktem należy się, co prawda, liczyć, a jednak właśnie niedawne nasze zawody na sojusznikach powinny wpłynąć na skierowanie polityki naszej na tory **realnego interesu gospodarczego.**

„Kurs nowy" w stosunkach polsko - niemieckich winien się zacząć od **obustronnej demobilizacji wzajemnych uprzedzeń.**

——oo——

Konferencja polsko-niemiecka rozpoczęta.

Obie strony wyraziły chęć dojścia do porozumienia.

Berlin, 16. 9. W myśl porozumienia z lipca br. wznowiona została dziś **konferencja polsko-niemiecka.**

Z obu stron wyrażono **życzenie najszybszego dojścia do porozumienia.** Pełnomocnik niemiecki dr. Lewald w mowie swej podniósł, że **strona niemiecka dąży do zawarcia prowizorjum jako kroku wstępnego** do ostatecznego traktatu handl.

Postanowiono, że przed rozpoczęciem oficjalnych posiedzeń komisji, strony omówią w sposób nie wiążący, za pośrednictwem powołanych przez obu przewodniczących delegatów, po dwóch z każdej strony, uzyskany w poprzednich naradach materjał i przygotują wyjaśnienie istniejących kwestji spornych.

——xox——

Liga Narodów.

Genewa, 16. 9. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów ukończono dyskusję nad sprawozdaniem o działalności Ligi Narodów. Dłuższe przemówienie wygłosił rumuński minister spraw zagr. Duca, omawiając **kwestję mniejszości.** — **W sprawie protokołu genewskiego** delegat rumuński przypomniał, że kraj jego podpisał protokół i pozostaje nadal wierny jego zasadom.

Imieniem Polski p. Kozicki stwierdza, że wniosek litewski jest zgodny z celami Ligi Narodów, gdyż ideami Ligi są: wolność, równość i dlatego braterstwo; wypowiedziano się za przyjęciem jego zasad.

Przemawiał dalej delegat francuski Jouvenel, delegat angielski lord Cecil i Hymans.

——xox——

Reforma rolna na plenum Senatu.

Warszawa, 16. 9. Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Senatu **przystąpiono do rozpatrywania** projektu ustawy o wykonaniu **reformy rolnej.**

Referat o projekcie sejmowym i zmianach proponowanych przez komisję **przedłożył sen. Bielawski.**

Przechodząc do omówienia poprawek, przeprowadzonych przez komisję, sen. Bielawski stwierdza, że komisja senacka miała wciąż na oku na wstępie wyłuszczone zasady **ewolucji i zmniejszenie przymusu ad minimum.**

W dyskusji przemawiali senatorzy: Grutzmacher, Stecki, Woźnicki i Szychowski.

——xox——

Kongres mniejszości narodowych.

Biorą w nim udział Polacy z Niemiec.

Genewa. (AW.). Rozpoczął się tu onegdaj **kongres mniejszości narodowych**, na którym rozważa się sprawy zasadnicze, dotyczące **ogólnego zagadnienia praw mniejszości**, nie zaś indywidualnych praw poszczególnych grup.

W kongresie uczestniczy około 30 grup, a wśród nich mniejszości z Niemczech, mianowicie Polacy, Wendowie i Duńczycy.

Przyjazd Cziczerina do Warszawy odroczony.

Warszawa, 16. 9. (PAT). Poselstwo sowieckie zawiadomiło ministerstwo spraw zagranicznych, że **wskutek pogorszenia się stanu zdrowia** komisarza dla spraw zagranicznych **Cziczerina**, wyjazd jego na kurację i **przybycie do Warszawy**, projektowane na 20 b. m., **uległo pewnej zwłoce.**

——oo——

KOMISJA DLA SPRAW GDAŃSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.). Dnia 16 b. m. po południu, Komitet Ekonomiczny Rady min. pod przewodnictwem prem. Grabskiego obradował nad sprawami celnemi i reglamentacją przywozu. Postanowiono utworzyć specjalną komisję dla spraw gdańskich.

MINISTER SKRZYŃSKI W PARYŻU.

Paryż, 16. 9. (PAT). Minister Skrzyński przybył dziś rano z Genewy i był na śniadaniu u ministra Brianda wraz z charge d'affaires Szembekiem i Berthelotem.

Zważywszy, że **sprawa paktu bezpieczeństwa** nie jest jeszcze zdecydowana, minister nie składał żadnych oświadczeń dziennikarzom. Jutro wieczorem minister Skrzyński wyjedzie do Warszawy.

KONFERENCJA POLSKO-ROSYJSKA W MOSKWIE.

Warszawa. (AW.). Wczoraj rozpoczęła się w Moskwie **polsko-sowiecka konferencja w sprawie komunikacji kolejowej**, co do której zawarta została już między obu państwami **konwencja.**

Rozpatrywane są praktyczne zarządzenia obustronne o komunikacji sąsiedzkiej, o przepisach porządkowych etc.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 17 września: w Warszawie 6.24 zł.; w Krakowie 6.15—6.20 zł.; we Lwowie 6.23 zł.

ZURYCH URZĘDOWY.

Warszawa 87.75. N. Jork 5.18 i jedna ósma. Londyn 25.1125. Paryż 24.44. Wiedeń 73.025. Praga 15.35. Włochy 21.05. Belgja 22.50. Budapeszt 72.65. Sofja 3.775. Holandja 208.25. Oslo 110.50. Kopenhaga 126.80. Sztokholm 138.95. Hiszpanja 74.50. Bukareszt 2.54. Berlin 123.35. Belgrad 9.235.

POGIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa 17.50. Londyn 4.84 i jedenaście szesnastych. Paryż 4.72. Wiedeń 14.25. Praga 2.9625. Włochy 4.095. Belgja 4.39. Budapeszt 14.25. Szwajcarja 19.30. Holandja 40.19. Oslo 21.54. Kopenhaga 24.65. Sztokholm 26.83. Hiszpanja 14.42. Bukareszt 0.49. Berlin 23.81. Belgrad 1.78.

Głosy prasy.

Ostrzegawczy głos. — Walka „żubrów poznańskich“ z endecją.

Lwów, 17 września.

(h.) W warszawskim „Kurjerze Porannym“ poseł Jan Dąbski zamieszcza artykuł, poświęcony obecnej sytuacji politycznej naszego Państwa na wewnętrznym i zagranicznym terenie.

Pos. Dąbski stwierdza (co już niejednokrotnie podnosiliśmy w formie ostrzegawczej), że **obecne położenie Polski jest niezwykle poważne**, a jako dowód tego przytacza szereg momentów niepokojących.

W pierwszym rzędzie **sprawa paktu gwarancyjnego najwięcej zagraża Polsce.**

Jako przyczynę tego podaje autor zarówno **błędy naszej dyplomacji**, jak i bagatelizowanie sobie swych obowiązków przez naszych posłów **w Paryżu i Londynie**, którzy w momencie decydującym o naszym bycie państwowym — **wybrali się na 6-tygodniowy urlop.**

Ale jest i druga poważna przyczyna niepomyślnego ustosunkowania się do nas opinji zagranicy:

„...Do upadku powagi Polski za granicą przyczynić się musiał także **„chwilowy spadek złotego“**. Żadna bowiem propaganda nie jest tak skuteczna, jak **propaganda dobrego pieniądza.** Co tu ludziom pokazywać cyfry, wykazy, statystyki, wykresy, tabele! **Pokażcie im dobry, ustabilizowany pieniądz — to będzie najskuteczniejsza propaganda**“.

W dalszej części autor wskazuje, że przyczyna niepomyślnego stanu naszej waluty tkwi **w złej gospodarce państwowej i w zbyt wielkim budżecie, gdyż Polska może wytrzymać najwyżej budżet 1 miljarda 200 miljonów**, a nie, jak preliminowano, 2 miljardy złotych.

Konkluzją jest następujące ostrzeżenie:

„...**Uzdrówmy nasze stosunki wewnętrzne, a będziemy mieli większe powodzenie w polityce zagranicznej.** Istota rzeczy jest wyjaśniona. **Chodzi o szybkość działania**, bo z każdym tygodniem jest gorzej i **bez stanowczych, decydujących posunięć będzie coraz gorzej...**“

W „Kurjerze Poznańskim“ pojawił się artykuł, w którym **niewdzięczny organ endecji** w trafny sposób odmalowuje dzisiejszą **rolę społeczną swoich ziemiańskich protektorów:**

„...Warstwa ziemiańska — a powiedzmy nawet ściślej: **szlachecka, od kilkudziesięciu lat fałszywie nastawiła się wobec dziejowej przemiany. Generacja ziemiańska z połowy 19-tego wieku, po raz ostatni może w całej pełni współżyła z narodów, życiem.** Od tego czasu powoli, ale pewnie, **odsuwała się,** z boku przyglądając się nowym wypływającym warstwom. **Na wyłomie,** opuszczonym przez ziemiaństwo, **stanęły warstwy nowe.**

One ujęły **ster życia narodowego,** one, w Poznańskiem zwłaszcza, objęły dowództwo w ciężkiem zmaganiu się z Niemcami. **Ziemian albo nie było, albo nawet jeśli mięknąć w odporze...**“

W odpowiedzi na to organ poznańskiego obszarnictwa **„Dziennik Poznański“ wymyśla swoim niedawnym sprzymierzeńcom od... żydofilstwa:**

„...Stanowisko narodowej demokracji w sprawie żydowskiej **i paktu b. naczelnego redaktora „Słowa Polskiego“** i obecnego ministra oświaty, **St. Grabskiego z żydami, oraz dziwne koziołki n-demokracji** w sprawie reformy rolnej na tle od dawna się datujących **koszachtów z Witosem i ludowcami, wykosztawiły kręgosłup stronnictwa,** czyniąc zeń cień już tylko **„wszechpolskiego“ stronnictwa.**

Stronnictwo to **ceduje wieś Piastowi,** a samo cofa się zwolna „na z góry przygotowane pozycje“ po miastach, licząc się z tem, że na wsi wpływy „ludowe“ stronnictwa Zw. narodowo-ludowego topnieją z dnia na dzień, więc **trzeba z nich kapitulować na rzecz sprzymierzeńców piastowych, a samym przegrupować się po miastach, choćby za cenę przymierza z żywiołem żydowskim**“.

—x ox—

Z prasy ruskiej.

Pakt zachodnio-europejski. Nowi sojusznicy w przyszłości. Dalsze protesty przeciw utrakwizacji szkół.

Lwów, 17 września.

Gwoździem sezonu politycznego w dziennikach ruskich pozostaje nadal **sprawa paktu zachodnio-europejskiego.** W artykule wstępnym stwierdza „Diło“, że obecnie całkiem otwarcie **odmówiła Francja i Anglja poparcia Polsce w sprawie zabezpieczenia granic zachodnich.** Następnie stwierdza publicysta ruski, jakoby w Polsce nastąpiło pod tym względem otrzeźwienie i nikt teraz nie wierzy, że można oczekiwać wydatnego poparcia ze strony Francji. **Sojusz francusko-polski automatycznie staje się bez znaczenia (?)**

O ile polityczne położenie Polski na zachodzie zdaje się zadowalać zupełnie polityków ruskich, o tyle przykre nastroje budzi **rzekomy sojusz polsko-sowiecki,** który ma wisieć w powietrzu. Szczególnie **przyjazd Cziczerina do Warszawy niepokoi wielce Rusinów,** gdyż przeczuwają, że mogłoby przyjść do ścisłego zbliżenia między wymienionymi sąsiadami. „Diło“ zapewnia, że w razie takiego sojuszu, Polska **odciążyłaby się znacznie,** albowiem Rosja **zagwarantowałaby nota bene wschodnie granice Polski,** przez co ruskie postulaty narod. straciłyby wiele szans urzeczywistnienia. „Diło“ nie chce wiedzieć, że przyjazd Cziczerina do Warszawy spowodowała raczej ta okoliczność, że **sowiety chętnie widziałyby Polskę w roli pośrednika w rokowaniach z Francją.**

Nie schodzi także ze szpalt prasy ruskiej **sprawa utrakwizacji szkół** średnich. Także w niedzielę przeszłą odbył się wiec w Kołomyji pod przewodnictwem Czerniaka, na którym referował Strutyński ze Lwowa. Uchwalono protest i rezolucję, postawione niegdyś w Tarnopolu.

—x ox—

Anglja traci flegmę.

Sensacyjne rezolucje Trade-Unjonistów.

Londyn, 16 września. (Tel. wł.)

Onegdaj zakończył swe tygodniowe obrady **kongres Trade-Unjonistów.** Uchwalone na tym zjeździe rezolucje brzmią wprost **sensacyjnie. Po raz pierwszy** od czasu istnienia ruchu robotniczego w Anglji wysunięto hasło **„zupełnego wytępienia kapitalistów“ i proklamowano** znane z pierwszych dni bolszewizmu hasło **„samostanowienia narodów o imperjum brytyjskiem“.**

Po raz pierwszy kongres ogarnął na **wskróś socjalistyczny nastrój. Jedną czwartą członków nowego zarządu** stanowią **zwolennicy ideji komunistycznej.**

Rezolucje Trade-Unjonistów nie pozostaną bez wpływu na obrady kongresu **Labour-Party,** które się właśnie w tej chwili odbywają.

Ogłoszenie rezolucji wywarło w całej Anglji wielkie wrażenie. Prezydent urzędu handlowego **Sir Lister,** wyraził żal, że grono tak poważnych mężów pozwoliło **cały ruch robotniczy popchnąć w kierunku rewolucji i komunizmu.** Na to mu odpowiedział **Clynes,** że robotnicy angielscy nie działają pod wpływem Moskwy ani komunizmu, lecz jest to **naturalny rezultat zniżenia zarobków i wzrost bezrobocia.**

Sekretarz Związków zaw. górników, w mowie wygłoszonej w niedzielę, powiedział, że **Anglja przechodzi obecnie jeden z największych kryzysów, jakie kiedykolwiek przeżyła.** Rozchodzi się bowiem — jak wynika z listu przedstawiciela przemysłu do premiera (o którym doniesiśmy wczoraj) — **nie tylko kryzys węglowy. Poważna część fabryk żelaza i stali nie pracuje a większość doków okrętowych już została zamknięta.**

*

Kongres Trade - Unjonistów zbiera się stale **co roku we wrześniu.** Liczba członków związku wynosi **4 i pół miljona,** co na ogólną liczbę **7 miljonów** robotników **stanowi zdecydowaną większość.** Dodać jeszcze należy, że na ostatniem zebraniu zapadła uchwała **założenia samodzielnego biura** przez co **rozdział od Labour - Party został definitywnie dokonany.**

Komunizm rozszerza swe wpływy.

Londyn, 16. 9. (Tel. wł.).

W mowie, wygłoszonej w Glasgowie Sir **Robert Horne** ubolewał nad **wzrostem wpływów komunistycznych w Anglji.** Obowiązkiem wszystkich obywateli jest wytężyć **wszystkie siły do obrony kraju** przed nieszczęściem.

Mac Donald zaś w mowie, wygłoszonej w Stockport, **zarzucił obecnemu rządowi, że jego konserwatywna polityka wzmacnia tylko siły komunizmu** i wywołuje niezgodę. **Jeżeli gabinet pozostanie** dłużej przy władzy, może się stać **niebezpiecznym i rzeczywiście wywołać rewolucję.**

STARCIA FASZYSTÓW I KOMUNISTÓW W ANGLJI.

Londyn, 16. 9. (Tel. wł.).

Onegdaj wieczorem przyszło w dzielnicy Islington **do starcia między brytyjskimi faszystami i komunistami.** Wiele osób zostało zranionych.

—x ox—

W kuluarach Ligi Narodów.

Sylwetki ludzi. Wrażenia.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Genewa, 14 września.

„Hotel Victoria“ po prawej stronie jeziora jest **najważniejszem** dziś **miejscem** prac członków Zgromadzenia Ligi Narodów. Tu też odbywają się narady komisyj i tu **dziennikarzom udzielane są informacje i wywiady.**

Główne wejście zarezerwowane dla gości hotelowych. O godz. 10 rano zaczyna się **zjazd wszystkich wybitnych osobistości.** Prawie wszyscy wysiadają z samochodów i zostawiwszy garderobę, kierują się do salonu parterowego, skąd dopiero udają się na swoje miejsca w sali **Reformacji.**

Jedynie **Benesz zawsze nadchodzi pieszo** i ostentacyjnie ginie w wejściu.

Salon na parterze jest miejscem powitań. Tu dyplomaci wymieniają swe poglądy i gdzie wreszcie interwenjują ich dziennikarze.

A więc **Chamberlain** jest największym **„Right Honorable“**, nie powie on nigdy nic z pamięci! Wie przecież że jest szefem **Foreign Office'u.**

Gorsze wrażenie z przymieszką nieuctwa, **czynią Francuzi;** braki te jednak wyrównują oni sobie wielkiem **obyciem towarzyskiem.**

Jak owca biały p. **Boncour** sprzecza się z jakimś księdzem, który dobrze sobie podjadł. Delegacja francuska rozmawia z hrabiną de Noailles. **Loucheur rozgląda się jak zbogacony kupiec, a Briand ze swoim tubalnym głosem** czyni wrażenie człowieka, pewnego swej siły fizycznej.

Elegancja i wykwint mają niewielu przedstawicieli w kołach pp. delegatów, między nimi najwięcej **rzucają się w oczy pp. Chamberlain i Skrzyński.** Natomiast między publicznością widzi się dużo eleganckich kobiet, interesujących się bardzo „pracą dyplomatyczną“. **L. R.**

—xo ox—

Odroczenie konferencji polsko-litewskiej.

Zasadnicze porozumienie osiągnięte.

Kopenhaga, 16. 9. Agencja Ritzau donosi, że konferencja litewsko-polska odbyła w dniu wczorajszym **drugie posiedzenie plenarne.**

Stwierdzono, że **osiągnięte zostało zasadnicze porozumienie między obu delegacjami** w sprawie spławu na Niemnie, komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, jak również co do przejazdu i przebywania obywateli polskich i litewskich na terytorjum odnośnych państw.

Wobec tego, że sprawy będące na porządku dziennym konferencji nie zostały wyczerpane, obie delegacje postanowiły **zawiesić prace konferencji na 3 tygodnie.** Najbliższe posiedzenie odbędzie się dnia 10 października br.

Pod znakiem czasu.

WYŚCIGI AUTOMOBILOWE.

Lwów, 17 września.

Lwów staje się coraz większem miastem. Po ulicach pędzą dziesiątki i **setki automobilów** i — jak w każdej szanującej się stolicy — urządzają **ochotnicze wyścigi,** biorąc dzielnie przeszkody. Te przeszkody, to pełzający sobie skromnie **przechodnie,** którzy ani się spodziewają, z której strony grozi im **pędzący z brawurą samochód.**

To też kronika roji się codziennie od potrąceń i przejechań. Pamiętamy już sporą liczbę wypadków śmiertelnych, które jednak nie nauczyły pełnych temperamentu szoferów rozwagi i uwagi.

Przytem automobile lwowskie mają sygnały tak rozmaite, że przechodzień niezawsze zdoła je zauważyć, a **lampka,** oświetlająca z tyłu numer samochodu, **świeci tak blado,** że wieczorem odczytać go niepodobna w razie jakiegoś wypadku.

Właściciele dorożek automobilowych powinni pouczyć swych szoferów, że **inaczej jeździ się w mieście,** a inaczej po bezludnych przestrzeniach i że karambole i przejechania są groźne nietylko dla przechodniów: zdarzyły się już wypadki, w Warszawie i we Lwowie, **że publiczność chciała zlynczować** nieostrożnego szofera, który spowodował ciężkie poranienie kilku osób.

A zatem — mniej ambicji wyścigowców, **a więcej ludzkości i uwagi.** **M. H.**

—oo—

Próba nowego samochodu straży pożarnej.

Lwów, 17 września.

Donosiliśmy już onegdaj o tem, że Lwowska straż pożarna otrzymała auto pożarowe, sprowadzone z Anglji na sumę 40.000 zł., dotąd pierwsze we Lwowie. Wczoraj odbyła się oficjalna próba nowej maszyny pożarnej w obecności prez. **Neumanna** oraz całego prezydjum miasta Lwowa.

Próba, kierowana przez zastępcę komendanta straży pożarnej p. **Spaczyńskiego,** odbyła się na dziedzińcu koszar straży pożarnej przy pl. Strzeleckim i wypadła bez zarzutu.

—oo—

Jak Lwów żyje i pracuje.

Za murami „Brygidek".

Poprzyjcie pracę więźnia!

Lwów, 17 września.

Ktokolwiek miał sposobność chociażby z zewnątrz tylko zobaczyć **więzienie zachodnio - europejskie,** ten spojrzawszy na więzienie **„Brygidek", dozna miłego rozczarowania.**

Nie są to potężne, **grube i wysokie mury, ponuro i złowrogo patrzące na ulicę, lecz zwykły kompleks zabudowań klasztornych, przemawiający do nas patyną swego 300 - letniego istnienia.**

Wchodząc do wnętrza i patrząc na to **wątłe okratowanie,** nabiera się przekonania, że raczej **dla formy** je tu umieszczono, że regime, który skazuje przestępców na pozbawienie wolności, uważa funkcję swoją za **przykrą konieczność,** której chętnie się pozbył.

Zwierzamy się z temi wrażeniami towarzyszącym nam, p. **inspektorowi Klugowi** i starszemu asystentowi, p. **Górskiemu.**

— O, tak; posuwamy się nawet dalej. Pragniemy więźniowi czas tak wypełnić, aby **jak najmniej odczuwał** on surowe brzemię kary, aby pobyt swój w więzieniu uważał za **okres dojścia do poprawy** — mówi nam p. insp. Klug.

— W jaki sposób urzeczywistniają panowie te zamiary — pytamy.

— **Dajemy mu pracę** przedewszystkiem.

— I cóż więźniowie robią?

— Mamy kilka warsztatów: **stolarski, ślusarsko - blacharski, kowalski, koszykarski, tapicerski, introligatorski, szewski i krawiecki..** Proszę, zechcą panowie zwiedzić!..

Z kancelarji więziennej wychodzimy na dziedziniec. Z lewej strony, w niskiej, parterowej oficynie, spostrzegamy **kilkunastu ludzi, pochylonych nad robotą; słychać bicie młotów** i syk podniecanego ognia.

— Oto ślusarnia, kuźnia i blacharnia. Kiedyś **nie było tu nic, wszystko zgromadziliśmy własnemi środkami i samowystarczalnością.** Dziś, jak widzą panowie, jakoś się pracuje...

— ?

— **Przyjmujemy wszystkie zamówienia** z zakresu ślusarstwa, kowalstwa i blacharstwa, **robota jest solidna i tania.**

W stolarni błyszczy wspaniałe biureczko.

— Czy i to w więzieniu wykonane?

— A jakże! Naturalnie. Stolarnia nasza podejmuje się od najzwyklejszych **do najwykwintniejszych robót.**

Rozmawiamy szeptem. Jeden z więźniów, najbliżej nas stojący, wydaje nieznaczny uśmiech.

— No, cóż powiecie? — pyta go st. asystent, p. **Górski.**

— Nic...

Wychodzimy ze stolarni, pytając:

— Cóż to był za jeden?

— **Morderca żony, ma jeszcze 12 lat do odsiedzenia...** — spokojnie odpowiedział nam p. Górski.

Szybko przebiegamy tapicernię, introligatornię i dostajemy się na **drugie piętro,** do pracowni krawieckiej i szewskiej.

Dozorca otwiera drzwi. **„Baczność!"** — krzyczy. — **Więźniowie stoją wyprężeni,** poczem na skinienie p. Górskiego siadają znowu do pracy.

Tymczasem **nadchodzi pora obiadu.** Z kuchni zalatuje zapach krupniku i kaszy hreczanej.

— Bylibyśmy bardzo szczęśliwi, gdyby **publiczność chciała poprzeć naszą pracę przez dostarczanie nam zamówień.** Moglibyśmy wówczas zatrudnić więcej więźniów, a temsamem więcej z nich **wykształcić na przyzwoitych rzemieślników,** uczciwie potrafiących na siebie pracować po odbyciu kary.

W tych paru wierszach trudno jest odmalować całość życia więziennego, z jego psychologią i monotonją. Wybraliśmy więc jeden jego ułamek, najpożyteczniejszy z pożytecznych: pracę więźnia.

A wybraliśmy dlatego, bo gdy, Czytelniku, skończysz czytać tych parę wierszy, **nie będziesz śmiał odmówić poparcia pracy więźnia.**

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Z dnia.

Dekret.

Siadł przy biurku satrapa
Mózg mu troski żre kret,
Po głowie się podrapał
I napisał dekret:

„Czas przez jeden śmiały nóg sus
„Wyrugować z Polski luksus!
„Odtąd kraj nasz redivivus
„Musi wstrzymać wszelki wywóz.
„Sam rób wszystko, sadź i oraj,
„Reszta luksus jest od wczoraj.
„Primo: każdy obcy napój
„Zaraz z handlu powyłapój.
„Czas by wygnał z wszystkich sfer bał
„Smak zamorskich kaw i herbat.
„Gdzie zobaczysz obcy szampan,
„Wnet butelce szyjkę złam pan,
„Niechaj pije każde dziecko
„Polski szampan: „Ostromecko"!
„Dalej każdy obcy zapach,
„Czy na nogach, czy na łapach,
„Czy na mamie, czy na tacie
„Wmig podlega konfiskacie.
„Kto kupujesz obcą odzież,
„Skarb własnego państwa bodziesz.
„Porzuć „blues" dla swojskich kolend —
„Wiwat suknie „made in Poland"!
Dan w Warszawie w pierwszem roku
Wielkiej Wojny... celnej.
Pieczęć z dołu, pieczęć zboku,
Podpis nieczytelny.

Wstał od biurka rad satrapa,
Rękawiczki wciągnął „Nappa".
Klnąc zagranic dziwny wabik,
Zdjął z wieszaka czarny „Habig",
Że zaś kropił deszcz-swawolnik,
Wdział kalosze „Treugolnik"
I do domu autem Forda
Pomknął, myśląc z mina lorda:
Pocóż tuczyć Zachód starczy?
Własny przemysł nam wystarczy!

Bruno Jasieński.

—oo—

Bolszewicy znieśli organizacje dywersyjne.

Wilno. (Tel. wł.).

Gen. Januszajtis, wojewoda nowogrodzki, oświadczył reprezentantom prasy: Energiczna akcja ze strony polskiej miała ten skutek, że bolszewicy w ostatnim czasie skasowali **organizacje dywersyjne na naszem pograniczu.** Nie znaczy to jednak, abyśmy mogli być zupełnie spokojni. Pewne posunięcia ze strony polskiej wywołały akcję bolszewików, tembardziej intenzywną i jeszcze **więcej wyrafinowaną, niż dotychczas.**

—oo—

OSZUKANI KLIJENCI BANKU P. KORFANTEGO.

Warszawa. (AW.). Do sądów warszawskich napływają w większej ilości skargi kupiectwa na Bank dla handlu i przem. oraz na Polski Bank Handlowy w Poznaniu, oddział w Warszawie o zatrzymanie i niewypłacenie należności na rachunek bieżący.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 18. 9. 1925

KULTURA POLSKI.

(Wypisy źródłowe. Napisali dr. K. Hartleb i dr. M. Gawlik. Rycin 67. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich).

Lwów, 17 września.

Wydanie tej książki dyktowała istotnie konieczna potrzeba, którą odczuwali w pierwszym rzędzie nauczyciele historji i kultury polskiej, a nadto kulturalny ogół. „Celem niniejszej książki — piszą autorzy we wstępie — było danie obrazu kultury polskiej na podstawie wypisów źródłowych ze źródeł polskich i kresów, relacji nuncjuszów, posłów zagranicznych i podróżników oraz z pamiętników współczesnych, przedstawienie przejawów życia i kultury polskiej w rozmaitych epokach".

Jest to istotnie w formie skrótu zobrazowanie kultury narodowej, która jest wytworem położenia politycznego narodu, gospodarczych i społecznych stosunków, wpływem socjalnej psychiki społeczeństwa, jego dążeń i pojęć. Niejednokrotnie o tej kulturze naszej, która wzbudzała podziw nawet zagranicy, mało wie... kulturalny czytelnik polski, dla którego niedostępne są źródła i materjały, dlatego też pojawienie się tej książki powitać należy z największem uznaniem. Przedewszystkiem stanie się ona **niezbędnym podręcznikiem w szkole dla nauczycieli literatury polskiej,** którzy „ograniczeni czasem i materjałem naukowym uwzględniają w pierwszym rzędzie polityczne dzieje narodu — stawiając nieraz na szarym końcu omówienie jego kulturalnych stosunków". Dziś przy pomocy takiej właśnie książki będzie można w szkołach naszych poświęcić więcej uwagi dziejom naszego kulturalnego rozwoju i zachęcić młodzież do bliższego zapoznania się z temi dziejami.

Autorzy podzielili kulturę Polski na cztery rodziały: **„Kraj i ludzie"** — mówiący o obszarze Polski, geografji kraju i charakterystyce wszystkich stanów społeczeństwa polskiego; **„Kultura materjalna"** — podaje opisy dworu królewskiego, pałaców pańskich, dworów szlacheckich, domostw mieszczańskich, zagrody wiejskiej, ich wnętrz i urządzeń; **„Zwyczaje i obyczaje"** — ceremonje, obrzędy, od komedji królewskiej, zabaw magnackich, rozrywek mieszczańskich do zabaw ludu; wreszcie **„Kultura umysłowa"** — te światła i cienie naszej przeszłości, zaobserwowane przez swoich i obcych z uwzględnieniem stanu kultury po utracie bytu politycznego pod trzema zaborami.

Podział tego rodzaju, bardzo dogodny, pozwala łatwo zorjentować się w tym wielkim materjale i wyszukać odpowiedni ustęp, ilustrujący na przykładach daną cechę kulturalną pewnej epoki. A ponieważ wszystko to wyjęte jest z pamiętników, zapisków, listów, opowieści i raportów wielkich ludzi, całość czyta się jak barwną opowieść i powraca się do niej wielokrotnie. Jest to jedna z tych książek, która stanie się niezbędnem **vademecum** dla nauczyciela, literata i każdego polskiego kulturalnego czytelnika, dziełem, które powinno znajdować się w każdym domu polskim, jako świadectwo naszego dorobku w ogólnym pochodzie cywilizacyjnym, któremu tak chętnie stara się niejednokrotnie przeczyć wroga nam zagranica.

Duże uznanie dlatego należy się dr. Hartlebowi i dr. Gawlikowi za przygotowanie tej książki, **a Zakładowi** im. Ossolińskich za artystyczne wydanie, ilustrowane ciekawemi reprodukcjami **dzieł sztuki,** zabytków architektonicznych, dawnych rysunków, fotografjami wnętrz pałaców, dworów, zamków i zagród.

Artur Schroeder.

—oo—

Sprawy miejskie.

BUDOWY I PARCELACJE.

Lwów, 17 września.

(*) **Sekcja II Rady miejskiej,** w której obradach uczestniczyło całe prezydjum miasta, **uchwaliła zaciągnięcie pożyczki w Banku Gospodarstwa Kraj. w kwocie 480.000 zł. na budowę trzech domów mieszkalnych trzypiątrowych przy ul. Stryjskiej bocznej.**

Stowarzyszeniu wzaj. pomocy palaczy i robotników kolejowych we Lwowie uchwaliła sekcja II sprzedać grunt miejski naprzeciw cerkiewki przy ul. Gródeckiej o obszarze 225 sążni za kwotę 1125 złotych.

Sekcja III Rady miejskiej uchwaliła **oddać roboty ziemne i murarskie** przy budowie domu dla woźników Zakładu czyszczenia miasta przy ul. Zborowskich budowniczemu **Leonardowi Karasińskiemu** za kwotę 22.905 zł.

W sprawie parcelacji gruntów na pl. Solskich dla Związku Obrońców Lwowa i Związku Legjonistów odbyto wizję lokalną i stwierdzono, że plac Solskich nie nadaje się na parcelacje — zaproponowano zatem Związkowi Obrońców Lwowa wybór innego miejsca na parcelację i porozumienia się w tej sprawie ze Związkiem Legjonistów.

Odmiennie od wniosku magistratu uchwaliła **sekcja III obniżyć opłaty od biletów wstępu do cyrku „Medrano“** o 50% (magistrat uchwalił obniżkę o 60%).

——oo——

Z opery.

Verdiego „Aida“.

Lwów, 17 września.

Opera ta należy, mimo, że przeszło 50 lat minęło od jej premjery, jeszcze dziś do najpopularniejszych z dzieł Verdiowskich. Bogactwo melodji, efektowne sceny zespołowe i egzotyczne tło akcji, a przedewszystkiem **prawdziwie włoska muzyka** operowa — porywają szersze warstwy.

Jak zawsze dotychczas, tak i wczoraj, dzieło to wykonano z dużym nakładem pracy, zwłaszcza **ze** strony solistów. W tytułowej partji p. **Platówna** miała doskonałą sposobność do wykazania swych cennych zalet wokalnych; głos jej brzmiał **zawsze szlachetnie**, zwłaszcza w kantylenie. Jako Amneris dobrze się przedstawiła p. **Green-Skazowa**. P. **Sowiński** Radamesa pojął ze strony bohaterskiej, dając **dużo blasku i wytrzymałości głosu**; fraza: „Kapłanie, jam w mocy twej“ — po wielkim duecie nad Nilem — wywarła **potężne wrażenie**. Amonasro był p. **Cyganik** odpowiedni w swej pogańskiej dzikości i charakterystycznej masce; silny wyraz tonu i mimiki uzupełniły tę **artystyczną postać**. Pp.: **Hinglerówna, Łowczyński, Martiak i Zopoth** — odśpiewali należycie swe role.

Produkcje choreograficzne, a zwłaszcza taniec solowy primabaleriny p. **Burkackiej** — ogólnie się **podobały**. — **Sceny zespołowe pod energiczną batutą p. Zuny brzmiały bardzo dobrze.** Dzięki długim antraktom, przedstawienie **przewlekło się** do późnej godziny.

Grd.

——oo——

Ogłoszenie autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce.

Warszawa, 16 września. (Tel. wł.).

Sprawa **wywalczenia i nadania cerkiewnym władzom prawosławnym w Polsce odpowiedniego autorytetu tak ze względów politycznych, jak i społecznych** była od dłuższego czasu przedmiotem szczególniejszej troski rządu polskiego. Było to tembardziej konieczne, że prawosławie zajmuje liczebnie drugie miejsce po katolicyzmie, liczy bowiem przeszło **3,100.000 wyznawców.**

Obecnie — jak się dowiadujemy — załatwiono wszystkie trudności, z tą kwestją związane i we czwartek, **dnia 17 bm. nastąpi w katedrze metropolitalnej w Warszawie uroczyste ogłoszenie autokefalji.**

W tym celu **przybywają do Warszawy delegacje cerkwi konstantynopolitańskiej i rumuńskiej,** reprezentowane przez metropolitów: chalcedońskiego, sardeńskiego i bukowińskiego.

Po uroczystem nabożeństwie odbędzie się **odczytanie tomosu patrjarchy carogrodzkiego i jego synodu, uznającego autokefalję cerkwi w Polsce.**

DELEGACJA PATRJARCHY EKUMENICZNEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 16. 9. Dziś **przybyła do Warszawy delegacja patrjarchy ekumenicznego w Konstantynopolu,** przywożąc ze sobą tak zwane „tomos“, to jest **bullę, uznającą autokefalję cerkwi prawosławnej w Polsce.**

Na uroczysty ten akt przybyli do Warszawy wszyscy dostojnicy cerkwi prawosławnej w Polsce z **metropolitą Dionizym i arcybiskupem wileńskim Teodozym na czele.**

Akt wręczenia bulli nastąpi jutro podczas nabożeństwa w cerkwi prawosławnej metropolitalnej.

——xo ox——

Krzywdzący projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Lwów, 17 września.

W ministerstwie pracy rozpocznie się dziś konferencja w sprawie projektu **rządowego** o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Jak już niejednokrotnie zaznaczaliśmy, projekt ten, **przeważnie fantastyczny,** spotkał się z sprzeciwem **nietylko zrzeszeń pracowników umysłowych,** lecz także **z sprzeciwem** odbytego niedawno w Grudziądzu **zjazdu Izb handlowych i przemysłowych.** Oświadczyły się także przeciw temu projektowi **zakłady pensyjne urzędników prywatnych we Lwowie** i Poznaniu.

Nie ulega wątpliwości, że zanim projekt ten przedłożony zostanie Sejmowi, będą przesłuchiwani **przedstawiciele związków pracowników umysłowych** i istniejących już zakładów pensyjnych, których opinja **zaważyć musi na szali,** chodzi bowiem **o los setek tysięcy osób.** W szczególności dotyczy to ubezpieczonych w lwowskim zakładzie pensyjnym.

——xo ox——

Dzień policjanta polskiego.

Lwów, 17 września.

Jak już donosiliśmy, w dniach 3 i 4 października policja polska święcić będzie dziesięciolecie istnienia, **a raczej zorganizowania pod władzą okupacyjną obywatelskiej straży bezpieczeństwa publicznego.**

Uroczystość ta ma za zadanie zaznajomienie ogółu z ciężką służbą policjanta, oraz **zapoczątkowanie akcji humanitarnej** w celu stworzenia instytucji, któraby przyszła z pomocą tym pracownikom. Mianowicie chodzi o założenie w jednem z uzdrowisk **domu zdrowia dla policjantów,** którzy w służbie swej narażają się na rozmaite choroby, oraz stworzenie we Lwowie bursy dla **sierot po poległych żołnierzach policyjnych i dzieci policjantów z prowincji.** Wykluczone będą uliczne zbiórki na te cele, natomiast **odbędą się widowiska i dobrowolne składki. Gmina izraelicka ofiarowała** na tę akcję **1000 zł.**

Na posiedzeniu komitetu obywatelskiego we wtorek ustalono następujący program:

„Święto policjanta“ rozpocznie się w sobotę 3 października wieczór w Sokole Macierzy, połączony **z dancingiem.** W niedzielę rano projektowana jest pobudka na ulicach miasta o godz. 6 rano, o godz. 9 odbędzie się Msza św. w kościele OO. Dominikanów z kazaniem ks. Dzięidzielewicza, następnie złożenie wień ca na płycie Nieznanego Żołnierza, **defilada policji, żandarmerji i organizacji społecznych** i pochód do koszar policji państwowej w celu uwieńczenia tablicy poległych policjantów. O godz. 12 nastąpi odmaszerowanie oddziałów na poświęcenie paklicy Orląt.

Popołudniu **zabawa ludowa na boisku Cytadeli,** połączona z ćwiczeniami i **popisami policji** z udziałem psów policyjnych. W programie mecz piłki nożnej, loterja i t. d.

Zarówno humanitarny cel tych zabaw, jak i ciekawy program, zainteresuje zapewne publiczność.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Z SALI SĄDOWEJ.

Uwolnienie szofera za przejechanie kobiety.

Lwów, 17 września.

W dniu wczorajszym stanął przed sądem szofer, **Tadeusz Wojnar,** który jeszcze w czerwcu b. r., jadąc samochodem przez ulicę Łyczakowską, najechał na **Zofję Podkówko,** służącą, **zabijając ją na miejscu.**

Prokurator zarzucił oskarżonemu, iż, jadąc w zbyt szybkiem tempie, **nie był w stanie opanować auta,** by wyminąć przebiegającą przez ulicę Zofję Podkówko i wskutek tego, zaczepiwszy błotnikiem, rzucił ją z taką siłą **na bruk,** iż ta — doznawszy **załamania czaszki** — zmarła.

Wezwany do rozprawy znawca, inż. **Lisowski,** stwierdza, że bezwarunkowo w tym wypadku **kierowca nie zawinił.**

Znawca w dłuższem przemówieniu scharakteryzował psychologję szofera, wykazując, iż w takim wypadku nie można zarzucać kierowcy złego zamiaru.

Po wysłuchaniu wywodów obrony, sędzia Łyczkowski **uwolnił Wojnara od winy i kary.**

Oskarżał prok. **Nowicki,** bronił **dr. Zarzycki.**

Kto ukradł sztandar „Piasta“?

Lwów, 17 września.

Wczoraj rozpoczęto w sądzie okręgowym ponowną rozprawę przeciw **Adamowi Pabjanowi** z Tarnowa, oskarżonemu o wykradzenie z księgarni „Naukowej“ we Lwowie sztandaru PSL „Piasta“.

Oskarżony twierdził w śledztwie policyjnem i sądowem, że zrobił to za namową b. wiceprezesa Zarządu okręgowego PSL „Piast“ we Lwowie oraz znanego z własnej afery dr. Gagatka.

Obecnie **oskarżony wypiera się winy,** twierdząc, że wogóle w dniu krytycznym nie był we Lwowie i na tę okoliczność powołał około 10 świadków. Rozprawę odroczono po raz trzeci.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. **Świerczyński,** oskarżał prok. **Paklikowski,** bronił oskarżonego adwokat **Stupnicki.**

——oo——

Poseł Łańcucki będzie musiał odsiedzieć 6 lat więzienia.

Warszawa. (Tel. wł.).

Poseł Łańcucki, skazany w zeszłym tygodniu w sądzie okręgowym w Łodzi na 3 lata więzienia, stanął znowu 15 b. m. przed sądem okręg. w Warszawie, oskarżony o to, że w jesieni 1924, w przemówieniach na wiecach w Warszawie dążył do **gwałtownego obalenia ustroju społecznego,** istniejącego **w Polsce.** Po przemówieniu obrońcy, dr. Duracza i długiej mowie Łańcuckiego, ogłoszono wyrok, skazujący go na 3 lata ciężkiego więzienia.

——oo——

Poradnik Kurjera Lwowskiego

Czyniąc zadość życzeniom, jakie nas doszły z kół naszych Czytelników — **zwłaszcza z prowincji** — wprowadzamy z dniem dzisiejszym nową rubrykę:

Poradnik

w którym zamieszczać będziemy **odpowiedzi na te kwestje, które budzić mogą ogólny interes.**

W sprawach osobistych Poradnik „Kurjera Lwowskiego“ odpowiadać będzie listownie.

Z Poradnika „Kurjera Lwowskiego“ korzystać mogą **tylko Prenumeratorzy** naszego pisma, którzy pytania we wszelkich kwestjach skierują pod adresem:

Redakcja „Kurjera Lwowskiego“ (PORADNIK)

i dołączą *2 zł.* na koszta wywiadu i odpowiedzi.

!! Dział Szaradowy !!

Za trafne rozwiązanie pierwszej „Krzyżówki“, zawartej w nr. 209 „Kurjera Lwowskiego“, przeznaczamy do wylosowania trzy nagrody:

1. Obraz olejny
(pejsaż)
w ramach dużej wartości pędzla
znanego malarza
Art. BARTKOWSKIEGO.

2. **„CHŁOPI“ REYMONTA (4 tomy)**
3. **PRENUMERATA MIESIĘCZNA „KURJERA LWOWSKIEGO“ — WRAZ Z „ILUSTRACJĄ“.**

Losowanie nagród odbędzie się dnia 20 września b. r., o godz. 12 w **połud.** w lokalu redakcyjnym.

Termin nadsyłania rozwiązań przedłużamy na życzenie naszych Czytelników z prowincji do dnia **18 września.** — Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ z dopiskiem: **„Dział szaradowy“.** — Rozwiązań, które nadejdą po dniu 18-tym b. m., nie będziemy mogli uwzględnić przy losowaniu. **Do każdego rozwiązania** prosimy załączyć trzy odcinki (mianowicie: **„pierwszy“, „drugi“ i „trzeci“** odcinek), uprawniające do wzięcia udziału w losowaniu nagród **za rozwiązanie pierwszej szarady,** nalepione **na ćwiartce papieru** z podaniem nazwiska i adresu rozwiązującego.

Tylko Ci z Czytelników, którzy uczynią zadość powyższym warunkom, będą mogli wziąć udział w losowaniu.

Redakcja.

Tajemnicze morderstwo pod Warszawą.

Warszawa, (Tel. wł.)

We wsi Nasy-Poniatki pow. grojeckiego zdarzył się onegdaj **dziwny wypadek zbrodni.**

Gospodarz Aleksander Gromczak „oblewał“ swój wybór **na radnego gminy.**

Gdy goście zasiedli do kolacji **nagle przez okno padł strzał karabinowy, kładąc Gromczaka na miejscu trupem.**

Natychmiastowy **pościg** nie dał żadnego wyniku, **tajemniczy zbrodniarz zniknął w ciemnościach nocy.** Mimo usilnych dochodzeń, trudno znaleźć jakikolwiek powód zbrodni.

Gromczak cieszył się ogólną sympatją.

Niemcy otrzymały już notę francuską.

Przypuszczalny termin konferencji w sprawie paktu.

Berlin, 15. 9. Dziś w południe **poseł francuski** w Berlinie de Margeri **wręczył** ministrowi spraw zagranicznych dr. **Stresemanowi** zapowiedziane **memorandum rządu francuskiego.**

Treść tego memorandum będzie opublikowana we czwartek. Memorandum wyraża życzenie rządów sojuszniczych **zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa,** nie określając jednak miejsca jej. Co do daty konferencji memorandum wyraża przekonanie, że **koniec września względnie początek października byłby najodpowiedniejszy** i że rządy sojusznicze oczekują odpowiedzi w tej sprawie rządu niem.

Rząd niemiecki zajmie stanowisko wobec memorandum dopiero po posiedzeniu Rady ministrów, wyznaczonem na **poniedziałek 21 bm.**

KONFERENCJA PREMJERÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 16. 9. Pisma przewidują, że natychmiast po powzięciu decyzji przez Radę ministrów rząd Rzeszy zwoła **konferencję premjerów krajów niemieckich** poczem komisja spraw zagranicznych Reichstagu zbierze się celem wyświetlenia stanowiska partji wobec paktu bezpieczeństwa i udzielenia przyszłej delegacji niemieckiej dyrektyw.

——xoox——

Prowokacja błazenków monarchistycznych w Poznaniu.

Poznań. (Tel. wł.).

Monarchiści poznańscy podczas pobytu Prezydenta Rzplitej w Poznaniu rozrzucali odezwy, w których czytamy m. i.:

„...Polska, aby żyć, musi być silną monarchją dziedziczną. Każdy Polak patrjota, któremu droga jest idea Chrobrego, powinien się znaleźć w szeregach naszej organizacji (monarchistycznej)“.

Następują podpisy: „Wojewódzkie Koło zachodnie organizacji monarchistów, zarząd główny w Warszawie“ i „Koło poznańskie i pomorskie“.

Policja poznańska **aresztowała kilku agitatorów,** skonfiskowała odezwy i **oddała sprawę prokuratorji.** —

——xox——

Tępienie komunizmu we Francji i Włoszech

Paryż, 16. 9. (PAT.) Na podstawie śledztwa, prowadzonego przez policję, dotyczącego komunistów zagranicznych we Francji, prefekt policji wydalił 13 komunistów, między tymi 10 Włochów, 1 Hiszpana i 2 Chińczyków.

Rzym, 16. 9. W. B. K. Z Messyny donoszą, że ubiegłej nocy aresztowano wielu komunistów, m. in. byłego posła komunistycznego Gnussi'ego. Podczas rewizji domowej znaleziono przeszło 300 kg. bibuły komunistycznej oraz cały szereg cyrkularzy, pochodzących od międzynarodówki komunistycznej.

——x ox——

Zamach bombowy na prezyd. Meksyku.

Nowy Jork, 16. 9. Na prezydenta Meksyku. Callesa. dokonano osobliwego rodzaju zamachu.

Kiedy mianowicie prezydent wszedł do stadjonu, **przyskoczył z galerji jakiś nieznany człowiek, przyczem nastąpiła eksplozja,** wskutek której **ów człowiek został rozszarpany. Prezydent wyszedł bez szwanku.**

Przypuszczają, że sprawca zamachu miał przy sobie bombę, która przy skoku eksplodowała.

——xox——

Popełniał zbrodnie, aby napisać powieść.

Wiedeń, we wrześniu.

Policja tutejsza aresztowała onegdaj **Władysława Pengracz de Szent - Miklos Kemany Owara,** węgierskiego hrabiego, podejrzanego **o handel żywym towarem.**

Śledztwo zdołało ustalić, że przytrzymany hrabia pod przybranem nazwiskiem **Rudolfa Perla uwodził dziewczęta,** obiecując małżeństwo, a następnie **wywoził je w nieznane strony,** poczem wszelki ślad za nimi ginął.

Dzięki swemu wykształceniu i dobrym manierom miał dostęp do najlepszych sfer, a dzięki swej układności zyskiwał **zaufanie rodziców** swych ofiar.

Rudolf Perl **podawał się za literata** i dość często produkował się w gronie znajomych swemi utworami, które wywoływały nawet aplauz u słuchaczów.

Podczas rewizji w mieszkaniu Awara znaleziono prócz materjału, niezwykle go obciążającego jako handlarza żywym towarem, szereg klisz **i maszynę drukarską do odbijania banknotów.** Hrabia z zimną krwią przyznał się i do tego. A jako motyw zbrodni podał **chęć poznania psychiki tego typu zbrodniarzy, potrzebnej mu do jego karjery literackiej.**

Policja skierowała sprawę do sądu, gdzie niewątpliwie **„pomysłowy literat“** w spokoju ducha będzie mógł w jakiejś fascynującej powieści odtworzyć wynik swych doświadczeń.

NOWY SPISEK POWSTAŃCZY W ALBANJI.

Ateny. (AW.). Wedle nadeszłych tu z Albanji wiadomości, na granicy grecko-albańskiej przygotowuje się nowe powstanie. Wykryto dobrze zorganizowany **spisek przeciwko rządowi Achmeda Zogu.**

Spisek zorganizowały wybitne osobistości polityczne Albanji.

——oo——

O POLSKO-WŁOSKĄ UMOWĘ HANDLOWĄ.

Warszawa. (AW.). W najbliższym czasie wyjedzie z Warszawy **delegacja polska celem nawiązania rokowań z rządem włoskim o zawarcie nowej umowy handlowej,** opartej na zasadzie wzajemności oraz przy określeniu wysokości importu i eksportu. M. in. uregulowana będzie sprawa wywozu węgla polskiego do Włoch.

——oo——

POSTULATY ROLNICTWA.

Warszawa. (AW.). Premjer Grabski przyjął wczoraj **delegację posłów reprezentujących interesy rolnictwa** w osobach: posłów Gościckiego (ZLN.), Łuszczewskiego (Ch.-N.), Niedzielskiego (Piast) i Cieplaka (Zw. chłop.). Delegacja domagała się **ochrony interesów rolnictwa** przy rokowaniach handlowych, polsko-niemieckich.

——oo——

BURZA NA MORZU CZARNEM.

Wiedeń, 16. 9. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Sofji, że **na Morzu Czarnem szaleje obecnie gwałtowna burza,** jedna z największych, jakie pamiętają najstarsi marynarze.

——oo——

Wielki pożar szybu w Rumunji. W kopalni rumuńskiej Plesaca Moreni wybuchł onegdaj pożar. Kopalnia ta dostarczała **dziennie 100 wagonów nafty.** Wyrządzona szkoda wynosi 500 miljonów lei.

Kronika artystyczna.

Znana nasza artystka-malarka Br. Rychter-Janowska twórczyni prześlicznych dworków polskich i jedynych w swym rodzaju aplikacji, które tak wysoko ceni zagranica, otrzymała zaproszenie do Ameryki, gdzie będzie urządzona specjalna jej wystawa.

Gustaw Gorozdecki, znany artysta malarz, który przed wojną mieszkał we Lwowie jakiś czas i tu urządził szereg swych wystaw, osiedlił się na stałe w N. Jorku. Jak donoszą gazety amerykańskie, wynajął obecnie wytwornie urządzoną pracownię w Carnegie Hall, gdzie każda jego wystawa jest tłumnie odwiedzana a nazwisko naszego artysty na rynku amerykańskim jest coraz głośniejsze.

E. M. Lilien, świetny ilustrator „Miłości“ Kasprowicza, „Pieśni nad pieśniami“ Żuławskiego, „Pieśni Ghetha“ itp. zmarł z końcem lipca. Lilien urządził zbiorową wystawę swych dzieł przed wojną we Lwowie, z okazji której wyszedł wspaniały katalog ilustrowany, ze studjum krytycznym pióra A. Schroedera.

700 skrzyń dzieł sztuki. Wskutek przymusowego przeniesienia się greckiego duchowieństwa z Małej Azji do Grecji, Ateny uzyskały, dzięki energji metropolity Anatolji olbrzymie skarby sztuki, zwłaszcza dawnej bizantyńskiej przeszłości. Ze starych klasztorów i kościołów Małej Azji przewieziono do Aten 700 skrzyń bezcennych zabytków.

Ceny dzieł sztuki. Rycina Lawrence'a: Miss Farren uzyskała na aukcji paryskiej cenę 25.000 frank. Rembrandta: Jean Lutma, nabyty w roku 1892 za 4.500 franków osiągnął obecnie cenę 123.898 franków Za sześć rysunków kartonowych Rubensa zapłacono 196.550 franków. Za główkę Greuze'a uzyskano 42 tysięcy franków.

——oo——

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym. - kat. Such. Januarego, gr.-kat. Zacharyi. Jutro: rzym.-kat. Such. Eustachego m., gr.-kat. Czudo Mych.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Noc Antonji“.

Piątek „Romans zeszytowy“ Premiera Komedja w 3 akt. z prologiem Jerzego Kaisera.

Sobota „Romans zeszytowy“.

Niedziela 8 godz. 3.30 pop. po cenach do połowy zniżonych „Uciekła mi przepióreczka“.

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Aida“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Dorina“ operetka.

Piątek „Hrabina Marica“ operetka.

Sobota „Lysistrata“, operetka.

Niedziela „Taniec o północy“ dramat.

Początek przedstawień wieczornych o godz. 7·30, popołud. o godz. 3·30.

——oo——

— **Teatr Wielki**, wystawia dziś w dalszym ciągu z niesłabnącem powodzeniem „NOC ANTONJI“, która ustępuje miejsca nowej premierze Jerzego Kaisera p. t.: „Romans zeszytowy“ (Kolportage). Jest to przepyszna, o nawskróś nowoczesnej ekspresji scenicznej, afektach i komiźnie, satyra na moralną degenerację, niebotyczną butę i arcysnobizm pewnych środowisk rodowej arystokracji. Premiera „Romansu zeszytowego“ w przygotowaniu reżyserskiem p. Rasińskiego i doborowej obsadzie artystów odbędzie się, jutro, w piątek, na scenie Teatru Wielkiego.

— **Teatr Nowości**, daje dziś po raz drugi po wznowieniu, ulubioną operetkę Gilberta „Dorina“ w koncertowem wykonaniu zespołu.

— „**Lyzistrata**“ operetka Linckego, która zeszła z repertuaru w ubiegłym sezonie, zostanie wznowiona w sobotę bieżącego tygodnia, na scenie Teatru Nowości.

——oo——

Mówią, że...

kochamy Lwów, chcemy, żeby to było już najwięcej przybytków sztuki i by ruch się u nas wzmagał.

— — — — — — — — — —

Zaledwo jednak rozeszła się pogłoska, iż powstaje na nowo Teatr Mały, już mnóstwo ludzi stara się temu przeszkodzić. Zamiast cieszyć się, iż doskonały artysta jakim jest L. Czarnowski zostanie wśród nas i, że utrzyma się nadal tani, sympatyczny teatr przeznaczony przedewszystkiem dla szerokich sfer inteligencji, nie mogącej pozwolić sobie na drogie wstępy do miejskich teatrów, już się rzuca kłody pod nogi godziwej i potrzebnej imprezy.

Chciejmy jednak uwierzyć, że mimo wszystko są mądrzy ludzie w Magistracie i inne czynniki urzędowe, które dopomogą do wskrzeszenia pięknej placówki kulturalnej, jakim nadal będzie sympatyczny Teatr Mały, który podobno organizuje niespodziewanie świetne siły i przyczyni się w mieście jak już zauważyliśmy — do szlachetnej emulacji.

rrr.

——oo——

Z RYNKU.

Ceny nabiału: 1 kg. masła 4.40 zł., sera 1.20 zł.; kwaterka śmietany 40 gr.

Jarzyny: 1 kg. kartofli 10—12 gr., buraków 10 gr., cebuli 25—30 gr., pomidorów 60—80 gr., 1 główka kapusty 15 gr., kalafjor 40—60 gr., kukurudza po 8 gr. sztuka.

Owoce: jabłka 25—60 gr. 1 kg., gruszki 30 gr. — 1.20 zł., śliwki 20—80 gr., orzechy włoskie 1—1.20 zł.

MÓJ KĄCIK.

Już wieczorami i wczesnym rankiem kiedy na liściach, wciąż jeszcze zielonych, pierwszy kładzie się szron — przenika do kości ziąb.

Ziąb ostry i bezwzględny, z którym nadchodzi zapowiedź mroźnych dni w śnieżnej osłonie.

Już coraz częściej widne przed domami centnary „czarnych djamentów“.

Ludzie jak skrzętne, ruchliwe zwierzątka na zimę gromadzą zapasy. Piwnice z dniem każdym pełniejsze, zaopatrzone dostatnio.

A w starych, zniszczonych sukniach, z tępą zadumą na twarzy, bez celu snują się biedacy.

Bolesne są ich oczy, gdy patrzą na ciemne ślady przed piwnicznemi oknami.

Rozpaczą i lękiem witają ziąb, który wnika w ich dusze zgnębione.

Jak upiór z bezlitosnym, nieruchomym wzrokiem, jawi się przerażonym okrutna wizja zimy i błądzi za nimi wszędzie, prześladując bezustanną swą obecnością.

Ew.

——oo——

— **Osobiste. Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów** we Lwowie p. inż. Kazimierz Dutczyński powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął kierownictwo Dyrekcji z dniem 14 września b. r.

— „**Bolszewicy“ na scenie teatru „Gwiazdy“.** Koło dramatyczne „Ogniska podoficerów zawodowych załogi lwowskiej“ odegra po raz drugi — w niedzielę, dnia 20 b. m., w sali Stowarzyszenia „Gwiazda“ przy ulicy Franciszkańskiej l. 7, dramat w 3 aktach **Wacława Sieroszewskiego** p. t. „**Bolszewicy**“. — Początek o godz. 19. Reżyser p. F. K. Halicki, kierownik artystyczny p. Błoszczyszyn. Ceny miejsc przystępne. Dochód z przedstawienia przeznaczony na **zasilenie funduszu budowy „Domu Żołnierza“** we Lwowie. — Na pierwszem przedstawieniu, które odbyło się w dniu 13 b. m., sala była doszczętnie wypełniona publicznością, która gorąco oklaskiwała dobrze zgrany i świetną ręką reżysera pokierowany zespół grających.

— **Konkurs.** Związek Muzyków-Pedagogów chcąc przyjść z pomocą niezamożnej młodzieży, ogłasza niniejszem konkurs na **jedno miejsce wolne od opłaty za naukę,** im. Karola Lipińskiego.

O miejsce to ubiegać się mogą uczniowie (uczenice) kształcący się w grze na **skrzypcach,** narod polskiej, którzy wykażą się postępem równającym się conajmniej planom średniego kursu Konserwatorjum — oraz największem z pośród ubiegających się uzdolnieniem. Miejsce to przysługuje uczniowi aż do zupełnego wyszkolenia.

Podania opatrzone świadectwem niezamożności należy wnosić do Sekretarjatu Związku Muzyków-Pedag. na ręce Władysława Gołębiowskiego we Lwowie, ul. Konopnickiej 8. Termin wnoszenia podań kończy się z dniem 1-go października b. r.

——xo ox——

Co się stało w mieście?

— **Zamykać okna.** Henryka Boguckiego, zamieszkałego przy ulicy Teatyńskiej l. 16, w parterze, okradli złodzieje z garderoby, dostawszy się przez otwarte okno do mieszkania. Szkoda wynosi 700 zł.

— **A szkło tak drogie.** Szrenz Jan, murarz, zamieszkały przy ul. Bożniczej l. 18, doniósł policji, że na mieszkanie jego **napadł bez powodu** Józef Nowotny, wybijając mu **wszystkie szyby w oknach.**

— **Kradzież 2 klgr. srebra.** Do sklepu z przyborami kościelnemi: „Sztuka“ przy placu Halickim l. 7, **włamał się** nieznany sprawca i **skradł** szkatułkę żelazną, zawierającą **2 klg. monet srebrnych,** 200 zł. gotówką i weksel na 700 zł. — łącznej wartości **1250 zł.**

— **Wróg alkoholu.** Do restauracji Piotra Tennenbauma przy ulicy Gródeckiej l. 38, zakradł się jakiś amator cudzej własności i skradł z wystawy **13 flaszek wódki,** wartości **60 zł.**

— **Tajemnicza kradzież.** N. Wąsowicz, emerytowany pułkownik, doniósł policji, iż w tajemniczy sposób został okradziony. Nieznani sprawcy z zamkniętego mieszkania skradli pościel i garderobę, **wartości 1.500 zł.** Donoszący zastał drzwi i okna nienaruszone, a tylko nieład w mieszkaniu świadczył o wizycie złodzieji. Dochodzenia w toku.

——oo——

— **Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności,** ul. Łyczakowska l. 3 II p. udziela bezpłatnych informacji w sprawach realnościowych i podatkowych codzien. od g. 5—7.

— **Walne zgromadzenie Lwowskiego Towarzystwa śpiewackiego „Harfa“** odbędzie się dnia 2 października b. r. w lokalu Towarzystwa przy ulicy Ossolińskich 11, o godzinie 18.30.

— **Wydział amat. Orkiestry Stow. „Gwiazda“** zawiadamia członków, że próby zwyczajne odbywają się w każdą środę i piątek w sali małej ul. Franciszkańska l. 7 od godz. 7.30 wieczorem.

Zgłoszenia muzyków - amatorów na członków Orkiestry przyjmuje kapelmistrz w dnie prób od godz. 7 wieczorem.

——oo——

Kursy dla dorosłych Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół powszechnych we Lwowie, rozpoczynają z dniem 1-go października 1925 r., drugi rok nauki.

Zarząd Kursów dla dorosłych zwraca się z serdeczną prośbą do Zarządów Organizacji Zawodowych tudzież do wszystkich Pracodawców rozumiejących znaczenie oświaty dla rozwoju państwa naszego, o zachęcenie swych pracowników do dalszego kształcenia się na Kursach dla Dorosłych.

Wpisy i informacje, codziennie (zwyj. niedziel) od 5-ej do 8-ej wieczorem w kancelarji Ogniska nauczycielskiego, gmach Skarbka, brama 5-a, I p.

Posady nauczycielskie na Wołyniu. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Równem ogłasza dodatkowy konkurs na posady nauczycieli w szkołach średnich na Wołyniu. Wakują posady naucz, jęz. polskiego, łacińskiego, historii, matematyki, fizyki rysunków i pedagogiki. Podania należycie udokumentowane, wnosić należy do Kuratorjum w Równem. Do podania dołączyć trzeba: metrykę, świadectwa, stwierdzające przygotowanie zawodowe, życiorys oraz świadectwo zdrowia.

Pierwszeństwo w uzyskaniu posady mają osoby, posiadające pełne kwalifikacje do nauczania w szkołach średnich.

Kandydaci ze Lwowa i najbliższej okolicy mogą porozumieć się osobiście z delegatem Kuratorjum O. S. Woł., który przyjmować będzie we Lwowie, w lokalu Zarządu Okręgowego T. N. S. W. przy ul. Łyczakowskiej l. 5 I, p. dn. 16 i 17 września od godz. 16 do 18.

Rozprawy sądowe w październiku.

Lwów, 17 września.

Ze względu na to, że rozprawa Romana Filasiewicza potrwa przypuszczalnie do 5 października, kadencja październikowa sędziów przysięgłych rozpocznie się 5 października. Na razie dla tej kadencji rozpisano dwie rozprawy, a to: 5-go stanie przed sądem N. Pawłów, oskarżony **o morderstwo,** zaś 7-go Ostap Pawliw i towarzysze o zaburzenie **spokoju publicznego.**

Resztę miesiąca października rezerwuje się **dla sprawy St. Steigera.** — Twierdzenie (przypuszczalnie tendencyjne), jakoby sprawę Steigera miała rozpatrywać **nadzwyczajna kadencja sędziów przysięgłych,** specjalnie dla tej sprawy wylosowana, nie wytrzymuje krytyki.

Dotąd żadnego **losowania** nadzwyczajnej kadencji **nie było.**

Jak już wielokrotnie donosiliśmy, na przewodniczących tej rozprawy są upatrzeni s. s. o. **Franke, Angielski** lub **Göttinger.** Trudno jednakże na razie ustalić, komu ją powierzą. Dowiadujemy się, że i na s. s. o. **Malickiego,** przewodniczącego **sądu doraźnego nad Botwinem** również może paść wybór.

Na razie **akta leżą w prezydjum.**

——oo——

Z kraju.

„**Goniec Krakowski**“ przeniósł się do Katowic, gdzie się drukuje jako pismo „krakowskie“ (?).

Za szpiegostwo na rzecz Litwy skazał wileński sąd okręgowy na 12 lat więzienia niejakiego Filipowicza.

Władysław Reymont zachorował i leczy się w jednem z sanatorjów w Poznaniu.

— **Otwarcie lotniska w Łodzi.** Onegdaj dokonano w Łodzi otwarcia parku lotniczego zbudowanego staraniem miejscowej organizacji Ligi Obrony Powietrznej. Powierzchnia lotniska obejmuje 25 morgów. Na lotnisku znajduje się obszerny hangar.

— **W szkołach powszechnych w Warszawie** uczyło się w roku **ubiegłym w 177 szkołach 69.497** dzieci.

— **Łódź liczy obecnie 538.600** mieszkańców, czyli o 18.861 więcej aniżeli w lipcu 1924.

——oo——

Humor.

Z TEKI NOWOŻYTNEGO FILOZOFA.

Jestem przyzwoitym człowiekiem. Gdybym nie był przyzwoitym, to musiałbym posiadać na tyle przyzwoitości, aby przyznać, że nie jestem przyzwoitym. Ponieważ jednak na tyle przyzwoitości nie posiadam, aby przyznać, że nie jestem przyzwoitym, przeto jestem przyzwoitym. A jeżeli jestem przyzwoitym, to po co mam przyznawać, że nie jestem przyzwoitym.

Tragedja rodzinna przy ul. Pilnikarskiej.

Lwów, 17 września.

Golda Resch, wdowa, **matka trojga dzieci,** zniszczona przez wojnę, stanąwszy wobec rozpaczliwej nędzy została z litości przygarnięta przez matkę mieszkającą przy ul. Pilnikarskiej. Stawała się jednak z dnia na dzień ciężarem dla rodziny ze względu na złe stosunki materjalne. Na tem też tle przychodziło do częstych kłótni, które w dniu wczorajszym zakończyły się bardzo **tragicznie.** Gdy matka oświadczyła, iż **nie może dłużej utrzymywać Goldy z jej dziećmi,** ta w przystępie rozpaczy **wybiegła na ganek** i z wysokości I. piętra **rzuciła się na bruk.**

Skutki upadku były bardzo dotkliwe. Ofiara zawistnego losu, która nie pozwoliła jej wydobyć się na powierzchnię życia, została silnie **potłuczona na całem ciele.**

Lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył rany niedoszłej samobójczyni i **pozostawił ją w opiece domowej.**

KURJER SPORTOWY.

TEAM I. — TEAM II. 5:0 (3:0).

Kto chciał się przekonać naocznie, co to jest „bujda sportowa“ — był świadkiem zawodów na Cytadeli, gdzie nasi poczciwi, **lwowscy gracze wystąpili jako Team Górnośląska i Warszawy.**

O samej grze, choć chwilami była żywa — szkoda wiele pisać; Bacz pokazał swoją technikę, Wacek, Kmiciński i Witkowski również swoje stałe zalety, a jeden nowy Chmielowski gładko wsunął Rekszyńskiemu sporą porcję bramek w pierwszej połowie. Z dwu bramkarzy więcej zalet okazał Drapała.

Mecz ten urządzono **na cel dobroczynny** i z tego powodu robiono reprezentantom prasy przy wejściu na boisko niepraktykawane trudności.

AMERYKA ZDOBYWA PUHAR DAVISA.

Filadelfja. (Tel. w.). W drugim dniu ostatecznych rozgrywek o puhar Davisa na rok 1925 zostało zdobycie puharu definitywnie przesądzone. Para amerykańska **Williams i Richardson pokonała Lacoste'a i Borotrę w stosunku 6:4, 6:4, 6:3.** Stany Zjednoczone prowadzą w stosunku 3:0, tak, że nawet ewentualne porażki późniejsze **nie odbiorą im zwycięstwa. Wyniki dnia** pierwszego były: Tilden—Borotra 4:6, 6:0, 2:6, 9:7, 6:4 (!) a Johnston—Lacoste 6:1, 6:1, 8:6.

Ukraina—Hasmonea. Zawody w piłkę nożną rozegrają powyższe drużyny w poniedziałek 21 bm. o godz. 3.30 popoł. na boisku Hasmonei. Dotychczas nie mieliśmy sposobności oglądać gry tutejszego T. S. „Ukraina“, ponieważ „Ukraina“ nie należy do P. Z. P. N-u. Zezwolenie udzielono onegdaj przez L. Z. O. P. N. **Hasmonea** staje do **tych zawodów w reprezentacyjnym składzie.**

BIEG KOLARSKI KRAKÓW—ZAKOPANE.

Bieg kolarski z Krakowa do Zakopanego urządzono ubiegłej niedzieli w Krakowie. Do zawodów stanęło **20 kolarzy** i jeden po za konkursem. Faworytem był August **Zamoyski.** Zwyciężył znany **Chyłko** (Cracovia) **w 4 godz. 43 min. 21 sek.** 2) Barycki K. K. C. M. 4 godz. 48 m. 02 sek. Zamoyski przybył dziewiąty z powodu ustawicznych defektów maszyny.

NOWY REKORD POLSKI W CHODZIE NA 1 KLM.

W Warszawie ustanowiono nowy rekord Polski, rekordsmanem okazał się **Ptaszycki** z Orła Białego, który w chodzie na przestrzeni 1 kilometra uzyskał czas **4 min. 39.4 sek.** Dawny rekord należał do Wudkiewicza (I. L. K. S. Czarni) wynosił 4 min. 40 sek. i był ustanowiony w 1914 roku. Dzięki temu wynikowi w tabeli polskich rekordów raz jeszcze **Warszawa przekreśliła Lwów.**

NA KRAWĘDZI DNIA.

Zbawienie w kartoflach.

Lwów 17 września.

Partje ogłosiły niewykonalność swoich programów, banki — niewypłacalność wkładek, premier Grabski deficyt. Wszystko się wali, bankrutuje, redukuje, likwiduje.

Nie pomógł urodzaj zboża, ani ograniczenia paszportowe, ani Targi Wschodnie ani nawet balon wojskowy, na którym chcieliśmy się choć na chwilę wznieść do góry, aby zapomnąć o gryzącej teraźniejszości.

Pozostaje nam jeszcze jedyna nadzieja — to kartofle. Na kartofle czeka cały gabinet, na kartofle liczą wszystkie partje polityczne z ziemianami na czele, dostawcy wojskowi, chłopi. księża, studenci, literaci, słowem wszystko co żyje w Polsce czeka na kartofle.

— Jeżeli się urodzą kartofle, powiada do mnie jakiś urzędnik VII stopnia — jestem uratowany. Inaczej popełnię samobójstwo, gdyż na żadną inną krydę pozwolić sobie nie mogę.

Zbawienie zatem nasze leży w kartoflach. Będziemy mieli żołądki jak mieszkańcy z Borneo, ale to nic nie szkodzi, albowiem kartofle łagodzą temperamenty, zbliżaja do siebie wszystkie ziemniakożercze elementy, zniżając punkt ciężkości do ziemi.

Tylko kartofle zdołają nam przywrócić zachwianą równowagę.

K.

Teatry z latającemi dyrekcjami.

Wiedeń, we wrześniu.

Wiedeń ma oprócz swych stałych, oficjalych teatrów, szereg małych teatrzyków, ukrytych, nieznanych ogółowi, a jednak **pilnie odwiedzanych przez masy robotnicze i drobnomieszczańskie.**

Mieszczą się one na przedmieściach w rozmaitych salach: w budynku drewnianym w ogrodzie, w baraku kolejowym, w domu robotniczym itd. Teatry te mają **„latającą dyrekcję“** i przygodnie angażowanych artystów, którzy rekrutują się z pośród aktorów zawodowych, chwilowo nigdzie niezaangażowanych. Doraźne angażowanie sił na każde przedstawienie odbywa się w znanej kawiarni.

Ceny wstępu są bardzo niskie i przyciągają wszystkich tych, którym środki nie pozwalają na uczęszczanie do wielkich teatrów.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 19.30. Bal maskowy, opera. — Godz. 22.30. Muzyka taneczna.

Wrocław (418). Godz. 20.30. Koncert symfoniczny.

Frankfurt (470). Godz. 20.30. Przykaźnikowo z Kassel. — Godz. 22.00. Drugi wieczór Liliencrona.

Hamburg (395). Godz. 20.30. Koncert orkiestry radjowej.

Królewiec (463). 19.00. Zaręczyny przy latarni. — Godz. 22.15. Koncert.

Lipsk (454). Godz. 22.00. Kabaret radjowy.

Monachium (485). Godz. 21.00. Koncert kameralny.

Stuttgart (443). Godz. 20.00. Mieszany wieczór.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Koncert symfoniczny. Utwory Beethovena.

Rzym (425). Godz. 20.45. Wyjątki z Trubadura.

Zurich (515). Godz. 20.30. Wieczór nordyjskiej muzyki.

Szczegółowe programy, aparaty radjowe i części składowe do budowy tychże do nabycia w firmie „Kinofot“, Lwów, ul. 3-go Maja 11a.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Moratorjum wewnętrznego domagają się na pewien czas **kupcy łódzcy** z powodu katastrofalnej sytuacji w handlu. Kupcy twierdzą, że gdyby rząd na to się zgodził, niejedna firma zostałaby uratowana, gdyż w międzyczasie mogłaby uzyskać kredyt.

ZALEGŁE PODATKI BĘDĄ MOGLI KUPCY ZABEZPIECZYĆ WEKSLAMI.

Warszawa. (Tel. wł.). Wiceminister skarbu Kaziniecki oświadczył delegacji kupców żydowskich z Łodzi, że ministerstwo skarbu **przygotowuje projekt rozporządzenia,** wedle którego kupcy będą mogli regulować **zaległe podatki wekslami** w ten sposób, że weksle te byłyby przyjmowane jako zabezpieczenie podatków zaległych, przyczem **nie liczonoby kar za zwłokę.** Niewykupienie weksli w terminie spowodowałoby natychmiastową egzekucję.

OBROTY PRYWATNE.

Popołudniu tendencja lekko zwyżkowa. Obroty ożywione.

Dolary ameryk. 6.25—6.28; dol. kanad. 5.60—5.70; kor. czeskie 0.17 i pół—0.18; leje 0.02 i dwie trzecie—0.02 i trzy czwarte; franki franc. 0.26 i pół—0.26 i trzy czwarte; franki szwajc. 1.09—1.10; funty szterl. 27.70—28.—.

Złoto: 20 kor. 23.80—24.00; 20 fr. 22.50—22.80; 20 mrk. 27.60—27.80; 10 rubli 29.50—30.50.

Srebro: kor. austr. 0.48—0.50; 5 kor. austr. 2.50—2.60; floreny austr. 1.25—1.30; ruble 2.05—2.08; kopiejki za rubel 9.96—1.00.

Ze świata.

Sto dziewcząt i jedna. Statystyka policyjna w Pradze dowodzi, że w ostatnich latach 101 dziewcząt wywieźli handlarze żywym towarem z Czechosłowacji w świat. W tej liczbie było 57 dziewcząt w wieku od 15 do 20 lat. Tylko 22 dziewcząt z pośród zaginionych zdołano odszukać.

Nowe lekarstwo na kamienie żółciowe. W ostatnim numerze „Therapie der Gegenwart“ pojawił się komunikat, że lekarzowi specjaliście we Frankfurcie nad Menem udało się usunąć kamienie żółciowe **wielkości laskowego orzecha** zapomocą wstrzykiwania t. zw. **jotofizyny.** W jednym wypadku zdołał on 150, a w drugim nawet 210 kamieni **bez operacji usunąć.**

Antoni Becquerel, znany uczony fizyk i chemik, który ostatnio zajmował się specjalnie badaniem nad radem, zmarł w 73 roku życia w Nevers we Francji. Ogłosił między innemi rozprawy **o promieniach pozaczerwonych,** o wpływie magnetyzmu ziemskiego na atmosferę i i.

Nowy gatunek balonów. Departament marynark. amerykańskiej rozważa projekt jednego z inżynierów Forda, który chce zbudować balon metalowy. Nowy okręt powietrzny posiadać będzie 150 stóp długości, a średnicę 50 stóp. Komory gazowe otoczone będą blachą metalową. Koszty budowy wyniosą około 300.000 dolarów.

O łapownictwo i nadużycie władzy rząd ukraiński w Charkowie oddał pod sąd 92 sędziów i urzędników sowieckich.

Nowa kopalnia djamentów została odkryta we wschodniej Afryce na terytorjum angielskiem w okręgu Mwanza na południe od jeziora Wiktoria. Dotychczas znaleziono 150 karatów djamentów, z których największy 7 karatowy. Kopalnię kupiło towarzystwo akcyjne w Johannesburgu.

Hypnoza przy śledztwach. Z Moskwy donoszą, że śledcze władze sowieckie **posługują się często hypnozą** przy badaniu kontrrewolucjonistów. Podczas procesu studentów niemieckich, jeden z nich, Hindermann, w śledztwie **wyjawił szczegóły spisku** podczas hypnozy.

—oo—

Zewsząd i o wszystkiem.

Tropiciel kłusowników. — Dobrze ubrany mężczyzna. — Źle ubrane kobiety. — Figle macierzyństwa.

Lwów, 17 września.

Młoda kobieta, siedząca przy okienku administracji dziennika, ma też czasem swoje **wesołe chwile.** Czyście zwrócili uwagę na **treść jednego z ogłoszeń,** zamieszczonych wczoraj w „Kurejrze Lwowskim“? Jakżeż **inaczej** wygląda **rzeczywistość od druku.** Bo w druku wspomniane ogłoszenie wygląda tak:

„Doświadczony **tropiciel kłósowników,** posiadający dobre referencje, **poszukuje zatrudnienia w lesie,** gdzie grasują kłusownicy“.

W rzeczywistości rzecz się miała tak: przed okienkiem administracji **stanął nieśmiało** jakiś wiejski, młody człowiek.

— Czego pan sobie życzy? — zapytano go.

— Ja... ja... — zaczął bąkać pod nosem — chciałbym gdzieś do lasu, mam zaświadczenia ze sztabu, **potrafię łapać kłusowników** — wyrecytował wreszcie.

— Niech pan napisze o co panu chodzi.

— Ja **nie umiem.**

Z czyjąś pomocą jednak, zredagował treść ogłoszenia. Chwalił się potem, że **lubi ogromnie las,** że całe życie w nim by przesiedział. Stałem wówczas przy okienku. Zrobiło mi się dobrze. Nareszcie — pomyślałem sobie — **przyszedł ktoś ciekawszy. Nic nie chce sprzedawać,** ani nie chodzi mu o wynajęcie pokoju, ani **nie zgłasza zguby, nic.** Tylko **zaleca swój oryginalny talent.** Wiało wówczas lasem od tego dziwnego człowieka. Jakże niewiele mu trzeba. Gdybym miał las z zagnieżdżonymi kłusownikami, natychmiastbym go przyjął.

A teraz **porównajcie tego zdrowego** prostego człowieka **z mieszczuchem,** którego Wam przedstawię.

Nazywa się **Jerzy Wright** i pochodzi z **Huntington** (Stany Zjednoczone). **Na konkursie** zorganizowanym przez narodowe stowarzyszenie kupców detalicznej sprzedaży ubrań, **otrzymał pierwszą nagrodę** jako najlepiej ubrany mężczyzna. Ciężki miał wówczas dzień: **musiał przebierać się aż 18 razy,** by należycie przedstawić swoją garderobę.

Mniej szczęścia miały kobiety. Niech mnie wyręczy notatka jednego z pism amerykańskich tej treści: przeszło **1000 kobietom odmówiono** wczoraj wstępu **do bazyliki św. Piotra,** ponieważ chciały wejść do kościoła **w sukniach bez rękawów.** Stało się to na wyraźne życzenie Ojca św., aby w kościele przestrzegano skromności.

W ostatnich dwóch tygodniach **księża,** umyślnie ustawieni u wejść, **zatrzymali przeszło 5.000 kobiet,** które w nieprzyzwoitych strojach wchodziły do kościoła św. Piotra. Również **zabroniono wejścia 50 mężczyznom bez surdutów.**

W innych kościołach kobietom w sukniach z krótkiemi rękawami odmówiono Komunji św.

Kobiety są ofiarą przesądów, nieraz. Bo przeczytajcie jeszcze inną wiadomość:

Jakób Kafel został aresztowany przez policję **za napad na żonę** z zamiarem morderstwa i za pobicie akuszerki, skoro dowiedział się, że spodziewany „bejbikiem“ jest **córka, a nie syn.**

Kafel, wedle policji, **pragnął gorąco mieć syna.** Dowiedziawszy się o swym zawodzie, rzucił się na żonę, pobił akuszerkę, Marję Krawicką i **otworzył kurki** od pieca gazowego, **aby wytruć całą rodzinę.** Kiedy zaś udaremniono mu ten zamach, **wypędził wszystkich z domu na ulicę,** nie wyłączając nawet chorej żony.

W. Przyłuski.

—oo—

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.